



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(529)**

27. posiedzenie  
Komisji Kultury i Środków Przekazu  
w dniu 13 listopada 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2009 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (druki sejmowe nr 1001, 1298, do druku 1298).

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 07)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Przedmiotem posiedzenia będą objaśnienia projektu dochodów i wydatków budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To jest wstępne rozpatrzenie zakresu planów i pozycji, jakie znajdują się w budżecie.

Bardzo proszę, kto z panów będzie to prezentował? Witam wszystkich państwa jako przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy pan senator Piotr Boroń chciałby zabrać głos?

Proszę uprzejmie.

**Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Piotr Boroń:**

Panie Przewodniczący, przewodniczący Kołodziejski jest w drodze. Nie wiem, czy zdecyduje pan, że poczekamy na niego, czy zechce posłuchać...

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tak, proszę państwa, oczywiście poczekamy. Tak nakazuje szacunek, a poza tym jest nas tylko dwóch senatorów z komisji i nie mamy kworum, musimy więc poczekać na cztery osoby. Czekam na usprawiedliwienia pozostałych członków. Dziękuję państwu. Przerwa do godziny 13.30.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Pozwolą państwo, że chwilę przed czasem rozpoczniemy omawianie sprawozdania. Witam wszystkich państwa, witam zaproszonych gości. Bardzo proszę przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o sumaryczne przedstawienie projektu dochodów i wydatków budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na rok 2009, jeżeli można z krótkim porównaniem – jak zwykle u nas w komisji – ze stanem powiedzmy z roku granicznego 2000, 2004, ubiegłego i tego.

Bardzo proszę, ma pan głos, Panie Prezesie.

---

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Witold Kołodziejski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przygotowała jak co roku projekt wydatków budżetowych na rok 2009. Nasza propozycja, nasz projekt zamyka się w kwocie 19 milionów 379 tysięcy zł. Na tę kwotę składają się w znacznym stopniu wydatki osobowe na etaty w biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Również dosyć istotną kwotą to są wydatki remontowe. Przypominam dyskusję z zeszłego roku, kiedy mówiliśmy, że odkładanie remontów jest kosztowne przede wszystkim dla Skarbu Państwa, ponieważ budynek, który niszczeje, jest budynkiem Skarbu Państwa i każdorazowe odłożenie remontu, choćby remontu dachu, powoduje dalszą dewastację obiektu i co roku szacowane koszty remontu są większe.

Przygotowywaliśmy ten budżet opracowując zadania ustawowe Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To nie jest budżet przygotowywany na wyrost. To jest budżet, określający poziom kosztów, które trzeba ponieść, żeby zrealizować ustawowe zadania, jakie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma zapisane w ustawie o radiofonii i telewizji, zadania wynikające też ze zmiany ustawy abonamentowej i wielu innych ustaw. Nie uwzględniliśmy dodatkowych kosztów, które wiążą się chociażby z wprowadzeniem procesu cyfryzacji.

Ten budżet określony na łączną kwotę 19 milionów 379 tysięcy zł porównywaliśmy z budżetami Krajowej Rady z lat poprzednich, żeby mieć jakiś obraz realnych kosztów funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jeżeli porównamy coroczne wykonania budżetowe od początku istnienia Krajowej Rady, czyli od 1994 r., jeżeli to pomnożymy przez urzędowy wskaźnik inflacji, to okazuje się, że przez te wszystkie lata budżet Krajowej Rady kształtował się na poziomie 20 milionów zł. licząc realnie, nie nominalnie. Nawet jeżeli podejmiemy do tego już tak bardzo wprost, bezpośrednio, i policzymy kwoty nominalne, to od 2002 r. budżet jest na podobnym poziomie. Czyli nasze szacunki też potwierdzają fakt, że do realizacji zadań ustawowych potrzebne są określone koszty funkcjonowania urzędu.

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, i o tym była mowa w sejmowej komisji kultury, że dyskusja o budżecie KRRiT jest kontynuacją dyskusji nad przyjęciem sprawozdania, oceną merytoryczną pracy Krajowej Rady, a tak naprawdę oceną pracy składu Krajowej Rady, czyli tych pięciu członków, wśród których ja się również znajduję. Od razu powiem, że wszelkie zmiany budżetowe nie dotyczą, nie wpływają na uposażenia członków Krajowej Rady, bo to reguluje zupełnie inna ustawa, ustawa budżetowa wprowadzająca pewne kwoty bazowe, od których później są naliczane wynagrodzenia.

Czyli kto traci na zmniejszaniu budżetu? Oczywiście traci urząd, tracą urzędnicy, których trzeba zwalniać. W tym roku już zwolniliśmy część urzędników, żeby uniknąć zwolnień grupowych, ale skład urzędu Krajowej Rady podlegał już dużym ograniczeniom. Traci przede wszystkim państwo, dlatego że taki organ jak Krajowa Rada nie może wykonywać części zadań ustawowych. Mówiliśmy o tym w zeszłym roku podczas dyskusji nad budżetem na ten rok, kiedy nastąpiło wielkie cięcie ponad 22% w stosunku do złożonego wniosku.

Uważamy, że takie obcięcie wydatków budżetowych i środków budżetowych przyznawanych Krajowej Radzie uniemożliwia wypełnienie wszystkich ustawowych obowiązków tego urzędu, czemu daliśmy wyraz w naszych stanowiskach, naszych pismach. Mało tego, jest to również podkreślone w opinii Rady Ministrów, którą nadzorowało Mi-

nisterstwo Finansów, tę opinię i materiały państwo również mają załączone. Jest tam podkreślone, że wydatki ogólne 19 milionów zł są wyższe od wykonania w 2007 r. o niecałe 14%, podkreślone jest też, że właściwym punktem odniesienia do bilansów budżetowych są lata 2007, 2006, a nie rok 2008. Wyraźnie zaznaczono, że budżet roku 2008 nie może być traktowany jako punkt odniesienia, jako miarodajny wskaźnik, ponieważ w tym roku nastąpiły znaczne ograniczenia budżetu Krajowej Rady, co uniemożliwiło wykonywanie obowiązków ustawowych. Przypomnę tylko jak było, zaktualizuję swoją zeszłoroczną wypowiedź o nierozpatrywanych wnioskach przez Krajową Radę. Właśnie zakończyliśmy rozpatrywanie wniosków o umorzenia abonamentowe z 2007 r.

*(Głos z sali: Z 2006 r.)*

Przepraszam, z 2006 r., bo to jeszcze z 2006 r. A ile wniosków czeka z 2007 r.?

*(Głos z sali: Dwadzieścia tysięcy.)*

Tak, dwadzieścia tysięcy. Czyli to się pogłębia, odkładamy to analogicznie jak remonty. Mówię o tym dlatego, że sejmowa komisja kultury wnioskowała o redukcję budżetu Krajowej Rady na rok 2009 do kwoty...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, komisja kultury chciała jeszcze więcej, do kwoty 13 milionów 379 tysięcy zł. To był wniosek złożony przez komisję kultury. Nie wszystkie oszczędności dało się tak mechanicznie poczynić, ponieważ skreślenia polegały między innymi na wykreśleniu pozycji, które ustawowo nie mogą być wykreślone, jak chociażby trzyprocentowe nagrody dla pracowników – z uzasadnieniem tej właśnie decyzji też był problem. Następnie otrzymałem od pana przewodniczącego Chlebowskiego pismo, w którym pan przewodniczący trudną sytuacją budżetową kraju uzasadniał konieczność ograniczenia przez nas planu wydatków budżetowych na 2009 r.

Przystąpiliśmy zatem do takiego rzetelnego ograniczenia, opracowania jeszcze raz planów budżetowych po gruntownej analizie, z czego rzeczywiście możemy zrezygnować, gdzie te cięcia finansowe można przeprowadzić. Wysłaliśmy do pana przewodniczącego pismo, w którym skorygowaliśmy nasze plany budżetowe do kwoty 16 milionów 800 tysięcy zł. Uznaliśmy, że ta kwota – jakkolwiek dużo niższa od kwot, którymi dysponowała Krajowa Rada w latach poprzednich, a jak wykazałem, w całej historii swojego istnienia poza bieżącym rokiem – naszym zdaniem jest tym minimum, które umożliwi funkcjonowanie tego urzędu na poziomie ustawowym.

Otrzymaliśmy informację z Sejmu, że komisja skorygowała plany budżetowe między innymi w części dotyczącej Krajowej Rady, a ta korekta ograniczyła nasz budżet do poziomu tegorocznego, czyli do kwoty 14 milionów 600 tysięcy zł. W odpowiedzi na tę informację przekazaliśmy do Ministerstwa Finansów naszą propozycję cięć, w których działach te cięcia będą najmniej, naszym zdaniem, szkodliwe, ale zaznaczyliśmy oczywiście, że uniemożliwi to realizację ustawowych zadań Krajowej Rady. Tak wygląda ta sytuacja dzisiaj. Dziękuję.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wszyscy państwo są zaopatrzeni zapewne w druk objaśnienia projektu dochodów i wydatków budżetowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Może najpierw: czy w związku z tym dokumentem są jakieś pytania?

Bardzo proszę, pan senator Grzyb. Pan przewodniczący.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.  
Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym zapytać o dwie sprawy.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Pan senator Andrzej Grzyb zadaje pytanie.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Bardzo uprzejmie prosiłbym o doinformowanie mnie co do tego pisma, które pan prezes uzyskał, jak zrozumiałem z wypowiedzi, od ministra finansów, w którym to piśmie minister finansów stwierdził, że 2008 r. nie jest odpowiednią bazą, tylko że planując budżet na rok 2009, powinien pan przyjąć jako bazę lata poprzednie. Stwierdził pan, że coś takiego otrzymał.

Drugie pytanie. Przedstawił nam tutaj pan minister przebieg prac nad budżetem Krajowej Rady. Chciałbym spytać, czy komisja sejmowa zakończyła już prace nad budżetem, bo z tego, co pan powiedział, wygląda na to, że ta praca została już zakończona.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, który z panów udzieli odpowiedzi? Pan przewodniczący czy pan dyrektor?

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Witold Kołodziejcki:**

Komisja Finansów zakończyła prace, podjęła uchwałę. W naszej części ten budżet jest określony na poziomie 14 milionów 600 tysięcy zł. Jeśli chodzi o opinię, o którą pan senator pytał, jest to opinia Rady Ministrów o części budżetu realizowanej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, to jest opinia, która jest przygotowywana każdorazowo do budżetu i do ustawy budżetowej. W tej opinii jest szczegółowa analiza wydatków Krajowej Rady w odniesieniu do poprzednich lat. Czytamy tam, że w 2008 r. na etapie prac parlamentarnych znacznie ograniczono planowane wydatki, co w trakcie roku spowodowało wystąpienie trudności w realizacji ustawowych zadań nałożonych na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Mając na względzie powyższe, Rada Ministrów nie zgłasza zastrzeżeń do projektu budżetu KRRiT na 2009 r.". To jest część 09 „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji”, opinia Rady Ministrów. Jeżeli pan senator nie ma tej opinii, to chętnie ją przekażę. Tu jest szczegółowa analiza, o ile co wzrasta, o ile co maleje i uzasadnienie, dlaczego to jest porównanie z 2007 r.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze, ma pan głos.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze za odpowiedź. Teraz pan stwierdził, że jest to opinia wynikająca z opinii Rady Ministrów czy fragment opinii Rady Ministrów, tak?

*(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki: Tak.)*

Jednak będę prosił pana, bo nie posiadam tego dokumentu, żeby pan mi ten dokument udostępnił. Po drugie: z tego, co pan teraz przeczytał, absolutnie nie wynika, że pan ma instrukcję czy stwierdzenie Ministra Finansów jakoby rokiem bazowym miałyby być lata 2006, 2007 a nie rok 2008.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rozumiem, że nie jest to pismo objęte – bo teraz już nie wiem co jest objęte – tajemnicą państwową, służbową czy jakąś inną. Jeżeli to nie jest jakaś tajemnica, to prosiłbym, żeby te pisma, o których mówimy, złożyć do sekretariatu. Udostępniemy je wszystkim członkom komisji, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Proszę uprzejmie, pan przewodniczący ma głos.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Witold Kołodziejcki:**

Szanowny Panie Senatorze, to jest opinia Rady Ministrów do budżetu, pismo, które przyszło wraz z ustawą budżetową do parlamentu. Oczywiście nie jest ono tajne i to...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jeżeli będzie można zapoznać nas przynajmniej z tym wyjątkiem, o który pytał senator Andrzej Grzyb...)*

W każdym razie najistotniejsze jest tu – można się spierać o słowa, trzeba by przeczytać całość – najistotniejsze jest pozytywne zaopiniowanie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo panom dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie dotyczące tego dokumentu i poszczególnych pozycji? Nie widzę, nie słyszę.

Wobec tego ja zadam pytanie, bo nie wszystko jest dla mnie jasne. Dochody są określone tutaj w wysokości 16 miliardów 460 tysięcy zł, a jednocześnie dalej szacuje się, że przewidywane wykonanie dochodów w 2008 r. wyniesie ok. 30 milionów zł. Skąd jest ta różnica, bo nie bardzo to rozumiem, to po pierwsze.

Drugie pytanie. Ogółem wydatki na założone 100% są planowane w wysokości 19 miliardów 379 tysięcy zł. Jeżeli do tego dodamy dochody, to wychodzimy na kwotę tylko budżetową, bo inaczej jest bezwynikowo, 2 miliony 710 tysięcy zł. Proszę mi wyjaśnić – celowo zadaję to pytanie, żeby to było jasne – w jakim zakresie są z przychodów własnych pokrywane planowane dochody budżetowe, jak to wygląda w perspektywie i było w 2008 r. Dziękuję.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Witold Kołodziejski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Pozycja „dochody” w budżecie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest pozycją, która określa, ile pieniędzy w każdym roku do budżetu państwa – bo nie budżetu Krajowej Rady – wpływa głównie z opłat koncesyjnych. Ponieważ procesy koncesyjne występują z różnym nasileniem w różnych latach, mamy lata tłuste i lata chude. Jeśli przychodzi rok, kiedy jest więcej wniosków o nowe koncesje czy też wniosków o przedłużenie koncesji, te dochody się zwiększają. Są lata, gdzie tych wniosków jest mniej, w związku z tym dochody są mniejsze, ale nie są to dochody, które zasilają budżet Krajowej Rady. Na marginesie pozwolę sobie na uwagę, że szkoda, bo gdyby Krajowa Rada miała się utrzymywać z tych dochodów, oczywiście byłoby to dla Krajowej Rady bardzo korzystne.

To są dochody, które zasilają budżet państwa i w tym roku będą one realizowane rzeczywiście na poziomie 30 milionów zł, a przypominam, że to są tylko opłaty koncesyjne, bo polski system prawny koncesyjny nie wprowadza – daje możliwość, ale regulacje inaczej wyglądają – przetargów na koncesje, te koncesje są udzielane, w związku z tym nadawca płaci wyłącznie opłatę za taką koncesję, bo oczywiście gdyby zorganizować przetargi, te dochody pewnie byłyby wyższe, ale ten rynek od początku był inaczej kształtowany.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że mogę podsumować to w ten sposób, że do wysokości budżetu Krajowej Rady 30 milionów 693 tysięcy zł żaden z podatników by nie dopłacał. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wchodzi do budżetu z pozytywnym wynikiem finansowym, czy tak mamy to rozumieć?

*(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski: Tak, oczywiście.)*

Rozumiem. Wobec tego proszę mi wyjaśnić różnicę między przewidywanymi dochodami a założonymi: 16 milionów zł, a 30 milionów zł. Skąd się ta różnica bierze?

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Witold Kołodziejski:**

Bierze się właśnie z tej koncentracji, to znaczy w 2008 r. mamy więcej procesów o rekoncesję, czyli przedłużenie o następnych dziesięć lat koncesji, z czym związane jest...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Aha, czyli to się rozkłada na następne lata. Tak mamy rozumieć?)*

Tak. W 2009 r. mamy dwie duże pozycje w tych dochodach, tj. koncesja dla Radia RMF i dla Radia ZET.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Dziękuję...)*

Przepraszam bardzo.

To właśnie w tym roku te dwie stacje odnawiają koncesje, zasilając budżet państwa w 2008 r. Nie mówię o tym, że gdyby zbilansować w ciągu kilku lat te dochody,



to oczywiście można by się pokusić o to, że byłoby to korzystne dla Krajowej Rady, ale to są pieniądze, które zasilają budżet państwa. Te pieniądze w budżecie są oczywiście zagospodarowane, my nie używamy takich argumentów. Jednak argument, który dotyczy remontów i mienia Skarbu Państwa, też odnosi się do całości budżetu, bo to budżet państwa będzie musiał z roku na rok zwiększać kwotę przeznaczaną na remont tego budynku. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.

Rozumiem, że tutaj nie ma przekłamania, iż to w tym roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wejdzie do budżetu z przychodami rządu 30 milionów 693 tysięcy zł, a w 2009 r. jedynie 16 milionów 416 tysięcy zł, czy tak?

*(Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejcki: Tak.)*

Dziękuję.

Bardzo proszę, Pan Przewodniczący Andrzej Grzyb ma głos.

**Senator Andrzej Grzyb:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale chciałbym tutaj dopowiedzieć... Pan przewodniczący mówi, że tych 30 milionów zł – tym razem pan przewodniczący, żaden z panów tego nie powiedział...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chciałbym podkreślić, że te 30 milionów zł to jest dochód, Panie Przewodniczący, to nie jest budżet. To jest dochód Krajowej Rady i ponieważ ten dochód w przypadku Krajowej Rady...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Przychód właśnie, bo też to...)*

Przychód czy dochód, wszystko jedno, ale nie budżet.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ale to jest bardzo ważne, zaraz poprosimy o wyjaśnienie. Dochód to już jest bez kosztów. Precyzja musi być.)*

Istotą jest, że to nie jest budżet. Chciałbym powiedzieć, że ten dochód czy przychód Krajowej Rady, sam pan minister to przed chwilą stwierdził, bardzo się waha, raz jest taki, raz inny, proszę więc sobie wyobrazić, gdyby oprzeć funkcjonowanie Rady na zmiennym elemencie, byłoby to bardzo niedobre. Dlatego dochód jest dochodem Skarbu Państwa, tak jak to stwierdził przewodniczący, a Krajowej Radzie przypisany czy nadawany jest budżet. Tak to wygląda. Myślę, iż chodzi o to, żeby jednak była tu pewna stabilność i dlatego jest to tak urządzone, choć zgadzam się – i teraz jestem już w fazie dyskusji co do sprawy – że mogłoby tak być, ale gdyby oczywiście do tego dążyć z pewnym pomysłem, aby część tego dochodu, który powstaje na skutek pracy czy działania Krajowej Rady, mogłaby pozostać w budżecie Krajowej Rady. W wielu przypadkach jest tak praktykowane.

Druga sprawa. Zostawiając już Panie Ministrze na boku to, czy pan wyraził się tak czy inaczej, a dochodząc do tego, co ostatecznie jest w konkluzji komisji finansów, czyli do budżetu w wysokości 14 milionów 600 tysięcy zł, dobrze usłyszałem? Chciałbym teraz powiedzieć na korzyść Krajowej Rady, bo to przecież instytucja państwowa. Ta kwota powinna być zwiększona oczywiście przynajmniej o uwzględniony wskaźnik inflacji. Wydaje mi się to dosyć normalne.

Ale jeszcze chciałbym, skoro jestem przy głosie, Panie Przewodniczący, nie zgodzić się z pewnymi stwierdzeniami.

Panie Ministrze, to jest bardzo ryzykowne twierdzenie, kiedy pan mówi, że budżet, który się proponuje, uniemożliwia funkcjonowanie Krajowej Rady. Skoro uniemożliwia, to trzeba złożyć odpowiedni wniosek, będący konsekwencją tego, co pan mówi. Twierdzi pan, że nie jest możliwe dobre działanie. Myślę, że konsekwencją tych pana stwierdzeń mogłyby być bardzo daleko idące wnioski, ale o to nikomu chyba tutaj nie chodzi.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Pan przewodniczący ma głos. Pan minister.

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Witold Kołodziejcki:**

Panie Senatorze, chciałbym tylko odnieść się do tej ostatniej kwestii. Dochody rzeczywiście są różne w różnych latach. Gdyby to razem zbilansować i wyciągnąć średnią, to zapewne z dużą nadwyżką pokryłoby to wydatki czy potrzeby budżetowe Krajowej Rady, ale nawet nie proponowałem rozważania tego wątku, bo gdybyśmy chcieli rozważać systemy finansowania organów regulacyjnych w krajach europejskich, to one są różnie skonstruowane, różnie to wygląda. Dodam tylko, że Krajowa Rada reguluje rynek tak naprawdę wartości kilkudziesięciu miliardów złotych. To jest rocznie 5 miliardów zł przychodów z samej reklamy, skala odniesienia i porównania jest więc tutaj olbrzymia, ale oczywiście nie o tym chciałbym dyskutować, bo nie jesteśmy od tego, żeby zarabiać i partycypować w kosztach rynku, prawda? Jesteśmy po, żeby ten rynek regulować.

Jednak jest cały szereg zadań ustawowych Krajowej Rady. Mówiłem o tym w zeszłym roku, podkreślam to teraz i z całą premedytacją mówię to i w komisji senackiej, i w komisji sejmowej, że część zadań jest zablokowana, że jest niemożliwa do wykonania. My się oczywiście staramy, pracownicy przecież pracują i robią, co mogą. Jednak w sytuacji, gdy zwiększają się wymagania w stosunku do Krajowej Rady, kiedy na przykład Komisja Europejska wymaga od nas przedstawienia pewnych monitoringuów, które są niesłychanie kosztowne, to ja muszę odmówić, bo po prostu nie mam na to pieniędzy w budżecie. Jedynym argumentem, który mi wtedy zostaje, są protokoły z tych posiedzeń. Zabezpieczam się też trochę jako szef urzędu, bo za chwilę państwo też będą wymagać od Krajowej Rady i pytać, dlaczego nie zrobiła tego albo tamtego. Praca urzędu to jest ileś osób, które dzień w dzień muszą wykonywać tę pracę, ale są granice możliwości oszczędzania, dlatego mówię o wnioskach abonamentowych, bo w tej chwili zakończyliśmy 2006 r.

Teraz jest proces cyfryzacji. Spotkaliśmy się z panią prezes Streżyńską, szukaliśmy jakichkolwiek oszczędności, jakichkolwiek pieniędzy na niezbędne w tej chwili ekspertyzy, które pomogą opracować plan dofinansowania urządzeń odbiorczych. Nie ma tych pieniędzy, nie możemy tego zrobić. Mówię tylko, to nie jest żadna złośliwość ani strach, to jest po prostu rzetelne przedstawienie sytuacji no i też trochę zabezpieczenie dla mnie, bo za chwilę będą zgłaszane pretensje, aż się boję, co będzie przy następnym monitoringu Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Nie widzę, nie słyszę.

Bardzo panom dziękuję.

Ewentualnie na moje ręce i na ręce poszczególnych senatorów bardzo proszę o składanie pism.

Miałem jeszcze jedno pytanie, ale wydaje mi się, że to już można załatwić w kularach. Jak wygląda finansowanie działalności samej Telewizji Polonia, bo mamy jedno pytanie – jest MSZ – ale pewien zakres finansowania jest też w gestii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przynajmniej w zakresie kontroli. Która to jest pozycja? Można by było zadać jeszcze takie szczegółowe pytanie i uzyskać odpowiedź?

**Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Witold Kołodziejcki:**

Panie Przewodniczący, szczegółowe wyjaśnienia...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Ja na piśmie poproszę.)*

Dobrze, na piśmie, ale oczywiście potwierdzam, że ten program od początku miał być finansowany...

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Tylko koszty rozpowszechniania, tak? Tak słyszałem.)*

Kiedy powstawał ten program, w założeniu miał być finansowany w całości z budżetu MSZ, to znaczy z pieniędzy, którymi dysponuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Do tej pory było tak, że ministerstwo partycypowało, nie w całości, ale w części kosztów programowych, a Telewizja Polska z własnych pieniędzy finansowała niemały koszt rozpowszechniania, bo to jest przecież program satelitarny na cały świat, koszty te są więc nie małe. Ten budżet rzeczywiście się co roku kurczy.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ to jest wstępne rozpoznanie tych objaśnień i tego, co nas czeka w najbliższej przyszłości, sygnalizacja tych problemów, oczekuję kontynuacji tego w zakresie wzajemnego wyjaśniania. Sądzę, że każda z pań i każdy z panów senatorów będzie pogłębiać ten temat, proszę więc o nadsyłanie wszelkich uwag, bo mamy do czynienia tutaj z realizacją i nadzorem nad realizacją pewnej misji publicznej i spółek Skarbu Państwa. Chciałbym wiedzieć i prosiłbym też o przedstawienie jak wygląda informacja, jak wygląda nadzór ministra i kontynuacja, jak dalece minister dba przez swojego przedstawiciela w zakresie kontroli, jak jest wykonywania misja, bo to jest spółka Skarbu Państwa, niejako osoba prawa publicznego. Rad bym też taką informację otrzymać, jeżeli to jest możliwe.

Dziękuję wszystkim państwu. Zamykam posiedzenie. Godzina 13.55 koniec protokołu. Dziękuję.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 55)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851